KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21go Stycznia. Rok 1864. **№ 16.** Dnia 9 (21) Stycznia 1864 Roku.

Czwartek. | Wschód Słońca g. 7 m. 59 Zachód „ „ 4 „ 25 | Jutro, ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.

Najpoddanniejsze Adresy.

Od mieszkańców katolików m. Wyszkowa.

„Najdostojniejszy Monarcho!

U Winnicy Pańskiej pracujący zarówno byli przyjęci, którzy przyszli o godzinie ósmej jako też i ci co o jedenastej — tak i my mieszkańcy miasta Wyszkowa Gubernji Płockiej Powiatu Pułtuskiego, przychodzim chociaż o późnej godzinie, ale zarówno z temi uczuciami, do Ciebie Najjaśniejszy Panie Ojcze i wskrzesicielu nas wierno-poddanych.

Lud wzburzony chciał nas wprowadzić w sieci współogorzalców, ale my chociaż osieroceni na krótko, nie mając opieki wojskowej, nie daliśmy się oblec w ich podrywną intrygę, czując się być zawsze wierno-poddanemi i nie złamać przysięgi Najjaśniejszemu Panu i Ojcu naszemu.

Braci kilku naszych karani są Sądem sprawiedliwości Twojej, ale cierpią z tą nadzieją, że jeżeli rzekniesz słowo Najdostojniejszy Monarcho i Ojcze, a obdarzeni będą tą wolnością co i my.

Błagamy Cię u Nóg, drogi Monarcho, o przebaczenie nam win jako ludzkich i przyrzekamy odtąd ze statecznem i niczem nie wzruszonem przywiązaniem do Ciebie Monarcho i jego następców, że rokosz powstania pomiędzy nami nigdy istnieć nie będzie.

Wierno Poddani."

(Następują 82 podpisy).

M. Wyszków d. 22 Grud: (3 Stycznia) 1863/4 r. (D.P.)

Od starozakonnych m. Wyszkowa.

„Najjaśniejszy Cesarzu
Wszech Rossji, Królu Polski,
etc., etc.. etc.,

Zbieg okoliczności który nas wystawił jakoby zapominających o winnem poddaństwie ku Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości, jest zupełnie niezgadzający się z sposobem naszego myślenia, spokojność nasza, jakąśmy w ciągu tego czasu okazywali, przemawia za nami, i może być dostateczną rękojmią, że wszelkie nasze uczucia, nie zgadzały się z okolicznościami nas otaczającemi, a jeżeliśmy w czem przestąpili, to nie inaczej, jak przymusowym sposobem, zaś od czasu konsystującego tu wojska, bezpieczni jesteśmy od najścia powstańców i prosimy, ażeby zawsze wojsko u nas konsystowało dla bezpieczeństwa.

Racz więc Najjaśniejszy Panie małe nasze ułomności przebaczyć, przyjąć nas w swą opiekę jak dzieci swoje i opiekować się nami tak jak poprzednio, o co teraz jak najpokorniej upraszamy, a sami gotowi jesteśmy osobiście stawić się przeciwko powstańcom całą naszą siłą i z łzami wdzięczności błagać będziem Boga o długie i szczęśliwe życie i panowanie Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości i Jego całej Dostojnej Familji.

Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości
wierni poddani."

(Następuje 147 podpisów).

Wyszków d. 22 Grud: (3 Stycznia) 1863/4 r. (D. P.)

Z prowincji.

Z Gubernji Warszawskiej. Jednocześnie od d. 10 (22) do 12 (24) i od d. 18 (30) do d. 20 Grudnia (1 Stycznia), przedsięwzięto z 16 małemi oddziałami poszukiwania w Powiatach Włocławskim i Gostyńskim w celu zupełnego oczyszczenia tychże od band powstańczych. Poszukiwania te przekonały, że szczególniej w Powiecie Włocławskim spokojność panuje. Band prawie nigdzie już nie ma, z wyłączeniem rzadko kiedy zjawiających się, i to na czas krótki bardzo małych band w lasach Gostyńskich. Zmniejszyła się także liczba pojedynczych włóczęgów, kryjących się szczególniej w lasach północnej części Powiatu Gostyńskiego. Tym sposobem przy najtroskliwszem poszukiwaniu od dnia 10 (22) do 12 (24) Grudnia ujęto tylko 20 powstańców, a od d. 18 (30) do 20 Grudnia (1 Stycznia) jeszcze daleko mniej. Aresztowania również ustają, jak niemniej zmniejszają się wypadki wymierzania kar pieniężnych, które w obecnym czasie bardzo rzadko znajdują zastosowanie. Straże wiejskie ustanawiają się nietylko we wsiach, ale i w miasteczkach, jak naprzykład w Raciążku, gdzie wojsk nie ma. Straże te, oraz włościanie często aresztują powstańców, dostawiając ich władzom wojskowym, co szczególniej ma miejsce na pasie granicznym od strony pruskiej.

Patrol wysłany z oddziału Podpułkownika Petrowa niedaleko wsi Łęku Szlacheckiego, w d. 14 (26) Grudnia r. z. wykrył bandę powstańców ze 40 ludzi złożoną, pod dowództwem Heremskiego, z którą odbył utarczkę; w skutek czego powstańcy, udali się z Łęku do Ręczna, gdzie przez inny patrol, pod dowództwem chorążego Popowa powtórnie pobici zostali. Na miejscu legło 11, ujęto 22, zabrano 19 sztućców. Ze strony wojska zabito 1 kozaka, 1 ciężko raniono, w skutek czego umarł; zaś chorąży Popow otrzymał postrzał kulą.

Z Gubernji Płockiej. Otrzymane świeżo doniesienia od Naczelników Wojennych Powiatów: Lipnowskiego, Mławskiego, tudzież Naczelników Oddziałów: Płońskiego, Sierpskiego, Raciążskiego i Zakroczymskiego, stwierdzają wiadomości, że w całej zachodniej Gubernji Płockiej, zbrojnych band powstańczych nie ma. Banda konna z 30 ludzi, która się była zjawiła w Powiecie Mławskim, znikła obecnie; spodziewać się należy, że napływ powstańców z Prus przez granicę Powiatu Mławskiego przetnie się, albowiem granica tak w tym Powiecie, jako też i w Lipnowskim, dosta-

tecznie jest strzeżoną przez Straż Graniczną, której przychodzą w pomoc oddziały wojskowe. Porządek Administracyjny ustala się wszędzie. Straże wiejskie w Powiatach: Płockim, Lipnowskim i Mławskim ciągle pomnażają się.

W d. 10 (22) Grudnia w lesie Rembielińskim niedaleko m. Chorzel, Kapitan Klimontowicz, łącznie z Majorem straży granicznej Łysienką, wykrył broń zakopaną przez powstańców.

Na wiadomość, że w Duninowie, w powiecie Gostyńskim znajduje się banda powstańców, wysłano w dniu 9 (21) Grudnia z Płocka, oddział pod dowództwem Podpułkownika Muścickiego, który po przybyciu na miejsce i po przeglądzie okolic Duninowa, bandy nie znalazł, lecz otrzymał doniesienie, że w d. 2 (14) Grudnia, przechodziła tamtędy konna banda z kilkudziesięciu ludzi złożona i że udała się w kierunku m. Kowala, gdzie przez oddział Kapitana Szwarca, pod wsią Rzeżewem rozbitą została. Podług zeznań miejscowych mieszkańców, były to resztki z rozbitej bandy pod Iłowem i Świniarami, a pomiędzy niemi samych Majorów było 18.

Naczelnik wojenny powiatu Pułtusko-Ostrołęckiego donosi, że stan rzeczy w zachodniej części Powiatu Pułtuskiego daje możność powiedzieć, iż tam wkrótce zupełny porządek przywrócony zostanie. Tameczni włościanie, a mianowicie z okolic Makowa, urządzili u siebie czynną i pewną straż wiejską, która chwyta i odstawia władzom wojskowym ukrywających się jeszcze po wsiach powstańców. Do Myszkowa i Makowa stawiają się do naczelników wojennych powstańcy, niektórzy nawet z bronią i natychmiast wykonywają wiernopoddańczą przysięgę. (Dz: Pow:).

Jutro, jako w 3cią ciężką i bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała *Rudzkiego*, b. Dziedzica dóbr klucza Gowarczów, odprawiać się będą za spokój duszy jego w Kościele Śgo Krzyża, Msze Święte, od godz: 10tej do 12tej z rana; na które, Rodzeństwo, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Anny z Trembickich *Glücksberg*, b. Dziedziczki dóbr Serokomli, odprawione będzie o godz: 10½ z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Jutro o godz: 9tej z rana, w Kościele Powązkowskim, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Walentego *Chynowskiego*, Rządcy Baraków Powązkowskich; na które, zaprasza się Kolegów i Przyjaciół zmarłego.

Amalja Salerno di Colonna, Hrabina *Komorowska*, Wdowa po Ignacym na Liptowie i Orawie, Hr: *Komorowskim*, Radcy Stanu Królestwa, Członku Heroldji, niegdyś Szambelanie i Wielkim Podkomorzym Dworu Austrjackiego, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zakończyła żywot doczesny, po długiej i ciężkiej słabości. Urodziła się we Włoszech w Cremonie d. 2go Czerwca 1794 r. z Jana, Majora Wojsk Austrjackich, i Ewy Vidman, Baronówny *de Vise*. Wychowywała się na Dworze *Marji-Amalji* Arcy-Xiężnej Austrjackiej, Wielkiej Xiężnej Parmeńskiej, która była Jej Chrzestną Matką. W głębokim pogrążona smutku Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na pochowanie zwłok, jutro o godz: 1szej po południu, z domu przy rogu ulic Kruczej i Hożej № 1680, na cmentarz Powązkowski.

Anastazja z Dąbrowskich Baronowa *Kurselle*, zmarła wczoraj. Wyprowadzenie jej zwłok, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski, nastąpi jutro o godz: 11tej z rana; na które, pozostała Rodzina, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Karol *Einsporn*, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskana Żona wraz z 5giem nieletnich Dzieci, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

W dniu onegdajszym, Anna *Majewska*, lat 60 wieku licząca, pod Nrem 2720, przy ulicy Browarnej zamieszkała, nagle życie zakończyła.

Dziś odbyło się poświęcenie i otwarcie Zakładu Porady Lekarskiej, w obec Dziekana Fakultetu Medycznego i Lekarzy Konsultantów Zakładu. Mamy nadzieję, że Publiczność oceni użyteczność tej instytucji i bezinteresowną ofiarę PP. Lekarzy. Dochód bowiem z datków od chorych, wyłącznie przeznaczony jest na utrzymanie i rozwinięcie Zakładu, gdyż Lekarze bezpłatnie poświęcają swoje usługi, Aptekarze zaś odstępują 20% od lekarstw dla ubogich za receptami z Zakładu wydawanych, zrzekają się tem samem wszelkiego ztąd zysku.

Kursa drugiego półrocza w Instytucie Muzycznym, z początkiem tego tygodnia już się rozpoczęły, wielu nowych Kandydatów i Kandydatek zgłosiło się; popisy zaś o których wspominaliśmy, mają się odbyć, o ile nam wiadomo, w Niedzielę 24 i 31 b. m. w obec osób zaproszonych.

W uzupełnieniu wczoraj uczynionej wzmianki o wystawianiu w niektórych Aptekach stopni zimna i ciepła, dodajemy, iż to ma miejsce w Aptekach PP. *Klawego*, *Jakóbowskiego*, *Lilpopa* na Nowym Świecie; *Stejnera*, na Krakowskiem Przedmieściu; *Górskiego*, na rogu Podwala i Placu Zamkowego; *Sokołowskiego*, na Senatorskiej; *Heinricha*, na Wierzbowej; *Pawłowskiego*, na Nowem Mieście; *Belkego*, na Długiej; *Lesińskiego*, na Przejazd; *Andersa*, na Lesznie; *Karpińskiego*, na Elektoralnej; *Knolla*, za Żelazną Bramą, i *Borkowskiego*, na Marszałkowskiej. Winniśmy tu jeszcze zwrócić uwagę, iż należałoby przestrzegać, aby termometra odpowiednio umieszczone były, to jest, nie w słońcu, oraz, aby ilość stopni w jednostajnych godzinach, np. o 8ej zrana i o 1ej z południa wystawianą była. Myśl urządzenia tych termometrów zawdzięczamy jednemu z naszych uczonych, który ją też własnem staraniem wprowadził w wykonanie.

W chwili gdy uwaga powszechna zwróconą jest na bratobójczą wojnę w Ameryce i w obcych językach coraz nowe wychodzą dzieła o społeczności Amerykańskiej, z przyjemnością spotykamy w Bibljotece Warsz: za miesiąc bieżący pracę rodaka P. *Słońskiego*, mianowicie pogląd na Stany Zjednoczone, toczącą się w nich wojnę i jej powody. W treściwym a jędrnym zarysie, dał nam autor poznać miejscowe stosunki i ciemną wykazał ich stronę, wykrył wady mieszkańców i ich instytucji i tę głęboką objawił prawdę, że nawet najlepsze urządzenia źle wykonywane nie mogą zape-

wnić pomyślności Państwa. Damy Amerykańskie także nie będą wdzięczne za ich charakterystykę. Radzibyśmy witać pracę P. *Słońskiego*, tylko jako wstęp do obszerniejszego dzieła o Stanach Zjednoczonych, do jakiego kilkoletni pobyt w Ameryce wielemu zapewne dostarczył materjałów.

Wczoraj zgubiony przy rogu ulicy Grzybów, pęk *kluczyków*, odebrać można w Drukarni *Kurjera*.

W Poznaniu 18 b. m. umarł Kupiec Wilhelm-Ernst *Andersch*.

Czytelnia w bibljotece *Ossolińskich*, została po długiej przerwie w tych dniach we Lwowie do użytku publiczności otworzoną.

W mowie tronowej Król Portugalski zapowiedział zniesienie kary śmierci, i zmiany w Kodexie Karnym.

Zeszłej Soboty na drodze z Poznania do Starogrodu, zdarzył się wypadek: przy lokomotywie pękło koło, i ta, wypadła na pole i wlokła się kilka kroków, gdy tymczasem wagony na drugą stronę runęły na siebie. Z pasażerów nikt mocno uszkodzonym niezostał, oprócz dwóch palaczy, którzy życiem przypłacili.

W Paryżu w tych czasach kilka było wypadków, przejechania omnibusami, ostatnio znalazł śmierć pod kołami omnibusu, powszechnie szanowany Radca Sądu Kassacyjnego *Gaultier*; podobnemu wypadkowi w r. z. uległ znany publicysta Niemiecki *Fischel*.

Pasztetnik Medyolański *Biffi*, odebrał z Tuilerjów list, w którym mu donoszą, że Cesarz *Napoleon* pozwolił Cesarzewiczowi przyjąć placek, przesłany mu na Nowy Rok w podarunku.

Zapałki do cygar mogą stać się także bardzo niebezpieczne. Dowiódł tego niedawny bardzo smutny wypadek na kolei żelaznej. Jakiś piwowar jechał do Wiednia z Szteinbruch, wagonem drugiej klassy, i nagle niewiedzieć jakim sposobem zapaliła mu się paczka takich cygarowych fidibusów, które miał w spodniach w kieszeni. Tak okropnie się popiekł, że nazajutrz gdy za pomocą drugich podróżnych, zawieziono go do stacji Monor, tamże w parę godzin umarł.

We Lwowie podziwiają śpiew Kolendy, wykonany w Katedrze 17 b. m. przez uczniów Gimnazjum Dominikańskiego, pod przewodnictwem P. Felixa *Szumlańskiego*, Nauczyciela śpiewu w temże Gimnazjum.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 13go Stycz.*:— Dziś zgromadziła się w Paryżu rada Ministrów pod prezydencją Cesarza. Przypuszczają, że narady tyczyły się kwestji duńskiej. Jakkolwiek nie wiadomo jakie uchwały powzięto, jednakże z niektórych poznak można wnosić, jaka jest polityka gabinetu Tuileryjskiego w tym przedmiocie. Da się ona zcharakteryzować w dwóch wyrazach: jest to ukryte powstrzymywanie się. Rzeczywiście Francja w okólniku do drugorzędnych Państw niemieckich pozwala się domyślać, że mogłaby się zgodzić na propozycję konferencji przez Anglję podaną. Upatrywano w tym kroku dowód zwrotu w usposobieniach Francji, ale rzecz się ma inaczej. Pozory tylko uległy zmianie. Ponieważ Francja czuje dobrze, iż nie może dawać Anglji odmowy bezwzględnej, przeto stara się oprzeć swą negacyjną postawę na odmowach wymotywowanych Państw Niemieckich, a okólnik Pana *Drouyn de Lhuys* do dworów Niemieckich ma bardziej na celu utrwalenie tej odmowy, aniżeli usunięcie jej i ułatwienie tym sposobem powodzenia widokom gabinetu Londyńskiego. To ocenienie potwierdza artykuł *Constitutionnela*. Dziennik ten nie wierzy w możność dojścia do skutku propozycji angielskiej.— Dzisiejsze posiedzenie Ciała Prawodawczego z początku było nader spokojne, ale ku końcowi nadzwyczaj burzliwe.— Po krótkiej rozprawie o dziennikach, z powodu sprawozdań jakie im rząd dostarcza o posiedzeniach, Pan *Ancel* popierał swą poprawkę dotyczącą kandydatur rządowych. Odpowiadał mu P. *Lafond de Saint Maur*: a zarzuty tego ostatniego zbijał Pan Jules *Favre*. Wtedy to obrady dotychczas ciche i spokojne, zmieniły postać. W obec słów wymownego deputowanego, pod żelaznemi ciosami jego wyrazów, Izba wzruszyła się cała, i odezwały się protestacje. P. *Rouland*, nazwał argumenta Pana *Favre* nieszlachetnemi. W tedy z kolei podniosła się opozycja, i nastąpiła scena gwałtowna, trudna do opisania. „Cofnij Pan swe słowa" wołano na Ministra, „cofnij je, nie są one francuzkiemi." „Traktujmyż się przynajmniej grzecznie" zawołał P. *Thiers*. Minister cofnął wyraz, o ile takowy mógł mieć znaczenie osobiste, a posiedzenie odroczono do dnia następnego. — Xiążę *Morny* dawał wielki obiad, na który uważał za stosowne, z grzecznością cechującą go, zaprosić także i deputowanych opozycji. Niektórzy jednak wymówili się rozmaitemi pozorami od zaproszenia. — Rada stanu kończy rozpatrywanie budżetu na r. 1864, i zdaje się, że takowy będzie mógł być przesłany Izbie przed ukończeniem rozpraw nad adresem.— Z Wenecji donoszą, że kazano opatrzyć kolesją żelazną linję frontową ataku fortyfikacji Peschiery. — Arcy-Xiążę *Maxymiljan* ma 5 Lutego opuścić Miramare i przez Wiedeń przybyć do Paryża.

NIEMCY. — Dzienniki zagraniczne zapewniają, że Anglja nie szczędzi rad drugorzędnym Państwom niemieckim, dla skłonienia ich na stronę polityki angielskiej. Rady te zawarte były w rozmaitych depeszach jakie Poseł angielski przy dworze Saskim, P. *Murray*, przesyłał P. *Beust*, Prezesowi Ministrów saskich, z polecenia Lorda *Russel*. W ostatniej z tych depesz, Pan *Murray*, czyni Państwa drugorzędne odpowiedzialnemi za ważne następstwa, jakie pociągnęłoby za sobą najście Szleswigu przez armję Związkową, i gani surowo postępowanie wojsk niemieckich w Holsztynie, uważając takowe za przeciwne, nie tylko dekretowi Bundestagu, ale i sprawiedliwości. Pan *Beust* odparł z energją podobne oskarżenie, i wytknął: „lekkość i nieświadomość" z jakiemi rząd angielski śmie napastować honor sztandaru niemieckiego, na wiarę raportów. P. *Beust* zaprzecza gabinetowi angielskiemu prawa dawania rad w przedmiocie, który w niczem nie dotyczy rządu zagranicznego. Jaki obrot rzeczy dalej wezmą jeszcze nie wiadomo. (Nord).

Ostatnie Wiadomości.

Kwestja Duńska zajmuje dziś prawie wyłącznie depesze i telegramy z rozmaitych stron nadchodzące.—

Berlińska *Nordd: Allg: Ztg* z 19 b. m. pisze, że Posłowie Austrji i Prus, doręczęli 16 b. m. w Kopenhadze proste wezwanie, a nie ultimatum, i otrzymali polecenie, aby w razie odmowy, w oznaczonym terminie, to jest 18go, wyjechali. Zapewne więc są już w drodze. Ultimatum dopiero przesłane będzie, a jednocześnie nastąpi wymarsz wojsk Prusko-Austrjackich nad Eiderę.— *Abendzeitung* również Berliński dziennik, upatruje zwrot w polityce Rządu Pruskiego i przypuszcza oderwanie się od protokułu Londyńskiego, a skierowanie ku polityce Państw średnich Niemieckich. —*Kreuz-Ztg* zapewnia, że kilka domów bankierskich, ofiarowało Rządowi Pruskiemu zaliczenia na przyszłą pożyczkę. Na porządku dziennym Izby Deputowanych Pruskiej, z dnia 21 b. m. znajdowały się: pożyczka 12 moljonowa; rezolucja *Schulze-Carlowitz*, oraz sprawozdanie budżetowe.—Cesarz Austrjacki 18 odbywał przegląd wojsk przeznaczonych do Szleswig-Holsztynu. W przemowie do Oficerów kładł nacisk na dobrą zgodę z wojskami Pruskiemi. Wymarsz wojsk rozpoczął się 19.—Na posiedzeniu nadzwyczajnem bundestagu w Frankfurcie, dnia 19 b. m. Austrja i Prusy dały zaspokajające objaśnienia; nie chcą one swemi wojskami Związkowemi stawać, na przeszkodzie komisarzom Związkowym w Holsztynie, domagają się tylko wolności przemarszu. Oświadczenie to przekazane zostanie komitetowi.

Przy dodatkowych wyborach do Ciała Prawodawczego francuzkiego, w d. 19 b. m. obrani zostali: w departamencie Niższego Renu, kandydat opozycyjny *Claparede*; w Nimes, Kandydat rządowy *Bravay*, a w Epinal depart: Wogezów kandydat opozycyjny *Buffet*. Xiążę *Karol* Glücksburgski, starszy brat Króla Duńskiego, spodziewany jest w Bruxelli. Opuszcza on wraz z rodziną Xięztwa.

Krąży wieść, że na wypadek dojścia do skutku projektowanej przez Anglję konferencji, Minister *Quade* proponował kompromis następny: Zupełna autonomja Xięstw; cofnięcie ustawy Listopadowej; czysto osobista unja; zupełne oddzielenie administracj finansowej, militarnej i politycznej, oraz wynagrodzenie Xięstwa *Augustenburgskiego* pieniędzmi lub ustąpieniem Lauenburga. (Schl: Ztg:)

DONIESIENIA.

W dniu wczorajszym w przejeździe z Cytadelli przez ulicę Przejazd na ulicę Bielańską i następnie w przejeździe na Pragę do Skoryny sali Krakowskiej i do Kolei Warszawsko-Petersburgskiej, zgubiony został **Pierścień** duży **złoty**, z Herbem i literami u wierzchu **J. D.** Uprzejmie się uprasza uczciwego znalazcę, aby oddał do Redakcji Kurjera lub do Hotelu Litewskiego, do Właściciela tegoż Hotelu za nagrodą Rs. **5.** — Uprasza się PP. Złotników i Jubilerów o zwrócenie uwagi na takowy Pierścień.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna st: 7. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 2. (Przyb:).

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Z małej chmury wielki deszcz.—Nic bez przyczyny.—Chłopi arystokraci.*

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 20 Stycznia r. b.: za dukaty Hollenderskie nowe ważne, żądają rs 3 kop: 37; za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 80 k. 78, dają rs. 80 kop: 28; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs., żądają rs. 13 kop: 96⅓, dają rs. 13 kop: 93⅓; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 66 kop: 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 80, dają rs. 79 kop: 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. $22^{2}/_{9}$, od listów zastawnych kop: $4^{2}/_{3}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej